

SŁOWO

Wilno, Niedziela 18 września 1927 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3 Telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. z przesyłką 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80259.

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego numeru 20 groszy. Opiata pocztowa miesięczna ryczałtem. Redakcja reprintsów niemożliwych nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n-ach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

ODDZIAŁY:

SARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10
DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1
GLEBOKIE — ul. Zamkowa 80
GRODNO — ul. Plac Batorego 8
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemian
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20,
NOWOSWIECIANY — ul. Wileńska 28
POSTAWY — Rynek 19
STOLPCE — ul. Piłsudskiego
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9
SWIR — ul. 3-go Maja 5
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

O zerwanie Francji z Sowietami.

PARYŻ 14. IX. PAT. Akcja, podjęta przez liczne organy prasy francuskiej przeciwko obecnemu ambasadorowi sowieckiemu w Paryżu Rakowskiemu, przybrała w ostatnich tygodniach charakter planowej zorganizowanej kampanji, mającej doprowadzić do odwołania go z Paryża. Za przykładem Le Matin, który ogłosił odezwę centralnego komitetu III międzynarodówki, podpisaną przez Rakowskiego również inne pisma, mianowicie: Figaro, Gaulois i Liberte zamieściły gwałtowne przeciw niemu ataki, wskazując na niedowzmaczną jego rolę w agtacji komunistycznej prowadzonej w Paryżu i na nieetyczne względem Francji stanowisko zajęte przez Rakowskiego w czasie wojny światowej. Liberte ogłasza dokumenty stwierdzające, że w okresie wojny Rakowski był na żołdzie niemieckim i pozostawał pod specjalnymi rozkazami szefa wywiadu niemieckiego przy armii rosyjskiej Felerabenda.

Gaulois stwierdza, że Rakowski jest właściwie posłem III międzynarodówki i jako taki przekształcił ambasadę rosyjską w Paryżu na sztab generalny francuskiego stronnictwa komunistycznego, prowadzący wyrota propagandę i rozdający zasiłki pieniężne.

Wynikiem całej tej kampanji była powzięta na ostatnim posiedzeniu rady ministrów decyzja o zwroceniu się do Moskwy z żądaniem odwołania Rakowskiego. Decyzja ta nie jest jeszcze oficjalna, a stanie się nią dopiero po powrocie do Paryża Brianda, który jako minister spraw zagranicznych ma główny głos w danym wypadku. Wiadomość jednak o powzięciu przez radę ministrów powyższej decyzji pchnęła akcję antysowiecką na nowe tory. Chodzi już nie tylko o odwołanie Rakowskiego, lecz o zerwanie stosunków dyplomatycznych z Sowietami.

Przyznaje to sam organ oficjalny komunistów francuskiej Humanite, oskarżając prasę opozycyjną o otrzymanie subwencji od rządu angielskiego i od towarzystwa naftowego Royal Dutch, które zainteresowane jest w zerwaniu stosunków dyplomatycznych z Sowietami i w wyeliminowaniu ich pod względem handlowym z rynków europejskich.

L'Ouvre pisze, że nie idzie tu o jednego Rakowskiego, lecz o zniesienie ambasady sowieckiej. Dziennik uważa ten krok za niewłaściwy i piętnuje wystąpienia dzienników, które tak gwałtownie domagają się odwołania Rakowskiego. Zerwanie z Sowietami byłoby według L'Ouvre ostatecznym pogrzebem sprawy długów rosyjskich, która w przeciągu ostatnich dwóch lat posunęła się jednak nieco naprzód.

W obronie Rakowskiego wystąpił również senator De Montzie w wywiedzie udzielonym współpracownikowi dziennika L'Avenir p. D. Givet. Nie ma co obawiać w bawelnie — oświadczył senator — idzie tu nie o Rakowskiego, lecz o zerwanie stosunków z Sowietami. Nie moja rzecz krytykować powziętą w tym względzie przez rząd inicjatywę, pozwól sobie jednak zauważyć, że rząd Mussoliniego okazał się mniej drażliwym i nie myślał o odwołaniu z Rzymu Kamieniewa, który również podpisał odezwę III międzynarodówki.

Odmienne zdania są jednak prowadzące kampanję antysowiecką dzienniki. Z nowymi atakami przeciwko Rakowskiemu wystąpiły po ogłoszeniu wywiadu senatora Montzie dzienniki Matin, Figaro, L'Homme Libre, Liberte, Temps i Journal des Debats. Co się tyczy Echo de Paris, to ogłosiło ono w sprawie stosunków z Sowietami ankietę, na którą zareagował już ambasador Nouleus, deputowany Misseffe i inni przedstawiciele prawicy. Wypowiadają się oni jednomyślnie za zerwaniem tych stosunków. Ostatnie słowo w tej całej polemice należy oczywiście do rady ministrów, która zbierze się po powrocie Brianda z Genewy.

Konferencja kolejowa we Wrocławiu.

WARSZAWA, 17. IX. PAT. Dnia 21 b. m. rozpocznie się we Wrocławiu konferencja kolejowa z udziałem przedstawicieli zarządów kolejowych Niemiec, Polski i Sowieci. Konferencja ta ma na celu ustalenie bezpośredniej taryfy towarowej i bezprzeładunkowej komunikacji towarowej między Sowietami a Niemcami, tranzytem przez Polskę. Konferencję tygodniowo dla młodzieży pt. „Jaunimas” oraz wybitnego członka związku młodzieży Weledzisa.

Neutralizacja państw bałtyckich.

Kto jest właściwym autorem projektu.

GDANSK, 17. 9. PAT. Baltische Presse donosi z Genewy w sprawie projektu neutralności państw bałtyckich, że właściwym autorem projektu jest wbrew pogłoskom lotewski minister spraw zagranicznych Zielens. Wspomniany projekt doręczono przedstawicielom wielkich mocarstw i państw bałtyckich. Projekt ten doznał zimnego przyjęcia ze strony przedstawicieli Anglii, jak również miał być zimno przyjęty przez Estonię i Finlandję. Natomiast Litwa popiera go bardzo energicznie.

Atak lotewski partii rządowej przeciwko Litwie.

Wielki wiec protestacyjny w Rydze.

RYGA, 17-9. Pat. Partia socjalistyczna, biuro centralne związków zawodowych oraz robotnicze stowarzyszenia stolicy zorganizowały wczoraj wielki wiec, na którym zaprezentowały przeciwko polityce Smetony i Woldemoras, stosowanej wobec robotników i włościan oraz zaatakowały gwałtownie obu litewskich mężów stanu. Uchwalona na wiecu rezolucja potępia okrutny terror, uprawiany w stosunku do robotników i włościan, którzy uciśniani przez jarzmo faszystowskie z rozpaczą zdecydowali się na rewolucję.

Premier Woldemaras w Rzymie.

RZYM, 17-9. Pat. Przybył tu dzisiaj litewski premier Woldemaras, witany na dworcu przez podsekretarza stanu Grandiego. Według urzędowych wiadomości z Kowna, premier Woldemaras, który obecnie przebywa w Rzymie, przyjęty będzie na audiencji przez króla włoskiego.

Studia litewskie nad Reichswehrą.

BERLIN, 17-9. Pat. W najbliższym czasie uda się do Niemiec — jak donosi Vossche Zeitung — 20 oficerów litewskich celem przeprowadzenia studiów nad urządzeniami Reichswehry. Dziennik wyraża zdziwienie, że właśnie w chwili, kiedy stosunki niemiecko-litewskie nie są zbyt dobre, zaprasza się do Niemiec przedstawicieli armii litewskiej.

Rumunja grozi wystąpieniem z Ligi Narodów

WIEN, 17. 9. PAT. Z Bukaresztu donoszą, że wiadomość o decyzji „komitetu trzech” Ligi Narodów, który zaleca przedłożyć sprawę sporu węgiersko-rumuńskiego paryskiemu sądowi rozjemczemu, wywarła w stolicy Rumunii niekorzystne wrażenie. Obiega pogłoska, że rząd rumuński postanowił zgłosić wystąpienie Rumunii z Ligi Narodów, jeżeli Rada Ligi Narodów zatwierdzi wniosek komitetu.

GENEWA, 17. 9. PAT. Rada Ligi Narodów rozpatrywała na dzisiejszym posiedzeniu sprawę obywateli węgierskich. Sprawa ta datuje się od czasu wprowadzenia w Transylwanii w stosunku do obywateli węgierskich reformy rolnej, uchwalonej przez parlament rumuński. Jak wiadomo Węgry zaprotestowały przeciwko zastosowaniu tej reformy do węgierskich właścicieli ziemskich, przekazując sprawę Lidze Narodów. Rada Ligi w obecności stron zainteresowanych, które reprezentował minister Titulescu (Rumunja) i hr. Apponyi (Węgry), przyjęła do wiadomości sprawozdanie komitetu, powołanego do zbadania tej sprawy. Propozycje komitetu krytykował hr. Apponyi.

Stresemann łączy pacyfistów niemieckich.

BERLIN, 17. 9. PAT. Dzienniki podkreślają, że minister Stresemann w swym przemówieniu do przedstawicieli prasy zwrócił się namiętnie w obelżywych słowach pod adresem pacyfistów niemieckich, w szczególności prof. Foerstera oraz Merensa. W związku z tem Vorwaerts zaznacza, że tego rodzaju ostre i brutalne zwroty w przemówieniu ministra były nie na miejscu i obniżyły poziom dyskusji. Stresemann niepotrzebnie nazwał tych ludzi, wobec których należało tylko wzruszyć ramionami, aż „łajdakami i gałganami”.

Wystąpienie Ludendorfa przeciwko masonom.

BERLIN, 17. IX. PAT. Ludendorf ogłosił ostatnio książkę, w której atakuje gwałtownie wolnomularzy niemieckich. Mistrzowie wielkich łóż ogłaszają protest przeciw tej książce zastrzegając sobie prawo otwarcia publicznej dyskusji nad faktami przytoczonymi przez Ludendorfa.

Stresemann o propozycji polskiej.

GENEWA, 17. IX. PAT. Minister spraw zagranicznych Stresemann, omawiając, wobec przedstawicieli prasy międzynarodowej wytyczne polityki niemieckiej mówił również o propozycji polskiej, wniesionej na Zgromadzenie Ligi Narodów, przyczem zaznaczył, że Niemcy przyłączają się do tej propozycji. Minister ocenia tę deklarację jako mającą wielkie znaczenie moralne i mogącą w znacznym stopniu przyczynić się do poprawy stosunków polsko-niemieckich, podkreślił jednak, że deklaracja ta nie posiada żadnego znaczenia prawnego.

Ołbrzymi strajk górników w Niemczech.

BERLIN, 17-9. Pat. 8 Uhr Abendblatt donosi, że w kopalniach węgla w środkowych Niemczech wybuchł strajk górników. Zażądali oni 10 proc. podwyżki płac. Właściciele kopalń żądanie to odrzucili. Od 14 bm. rozpoczęło się zbiorowe wręczanie wypowiedzeń pracy przez górników. Wręczanie tych wypowiedzeń trwać będzie do 25 bm. Na koniec września przewidziane jest urządzenie ogólnego strajku, który obejmie około 80 tysięcy robotników.

Otwarcie wystawy w Katowicach.

KATOWICE, 17. IX. PAT. W dniu dzisiejszym nastąpiło otwarcie I ogólnokrajowej wystawy gospodarczo-społecznej w Katowicach. Po poświęceniu dokonaniem przez ks. biskupa Lisieckiego wojewoda śląski Orzyński przejął wstęgę. W otwarciu wziął udział delegat ministerstwa przemysłu i handlu Weisio i przedstawiciele władz. Urządzono 200 kiosków z ekspozycją z różnych gałęzi przemysłu spożywczego i gospodarczego. Wystawa potrwa do 2 października.

Zatonęło 114 statków.

TOKIO, 17. IX. PAT. Spóźnione wiadomości oficjalne podają, że 114 statków rybackich zostało w czasie ostatniego tajfunu przewróconych na morzu w pobliżu wyspy Amakusa. Zginęło 70 rybaków.

Dalsze areszty w Kownie.

Donoszą z Kowna, że masowe areszty w związku z zamachem w Tauragach nie ustają w dalszym ciągu. W Świątch aresztowano jeszcze trzech osób na sejm z frakcji socjal-demokratycznej. W Kownie redaktora postępowej tygodnika dla młodzieży pt. „Jaunimas” oraz wybitnego członka związku młodzieży Weledzisa.

Polska i Rosja.

Przed kilku dniami spotkałem na dworcu kolejowym znajomego Rosjanina, Poczęliśmy mówić o sprawie Trajkowicza. Był bardzo zgnębiony, „Jakkolwiek będzie wynik śledztwa, — powiedział — wszystko jedno, całą winę zwał na nas, Rosjan, zarówno emigrantów, jak i obywateli polskich, będziemy kozłami ofiarnymi”.

Miał słusznosci. Rosjanie nie mają na kim u nas się oprzeć. I nacjonalistyczna tak zwana prawica i czerwona lewica są w stosunku do nich w zupełnej ze sobą zgodzie. Z odmiennych tylko wychodzą stanowisk. Pierwsi kierują się pierwotnym instynktem dzikości: „dawniej oni nas, teraz my ich”; drudzy radziby wypędzić z Polski wszystkich Rosjan nieboiszezwikow, ponieważ obecnie ich przeszkadza serdecznemu sojuszu z Sowdepją przeciw ciemnym potęgom reakcyjnym. Słowem, Rosjanie są to ludzie, których należy się pozbyć w jakikolwiek sposób.

Władze sowieckie postanowiły przyjąć z pomocą swoim sympatykom w Polsce. Dowód tego widzę w artykule, który się pojawił w oficjalnym organie Sowietów „Izwiestia” w dniu 14 września, więc natychmiast pożam mordowaniu Trajkowicza, Artykuł jest cennym zeznaniem, które sędzia śledczy powinienby wziąć pod uwagę. Zaczyna się od pochwał pod adresem „Robotnika”, który „witaając likwidację sowiecko-polskiego konfliktu, uroczysto obwieszcza rozbicie planów reakcji europejskiej”. Niestety, zdaniami Izwestii, słowa Robotnika są tylko wyrazem nastroju, od którego daleko jeszcze do czynu. Środki bowiem przedsięwzięte przez rząd polski przeciw „osobom i organizacjom uprawiającym polityczną i kontrrewolucyjną działalność”, nie tylko okazały się niedostatecznymi, ale pobudzały „białogwardystów” do „kontrkroków” i do nowej niebezpiecznej [czynności] czego dowodem zamach w poselstwie sowieckim. „Opinia społeczna ZSSR oburzona nowym przestępstwem o „czekuje od rządu polskiego dowodów, że ogłoszone przez Rząd Polski „zamiary uregulowania polsko-sowieckich stosunków oraz wprowadzenia w życie zadeklarowanej (sic) linii politycznej nie są chwilowym tylko „strojem lub posunięciem taktycznym”. Z czynu Trajkowicza powinna Polska umieć wyciągnąć niezbędne konsekwencje” („nado umieć, sdać: iz wsiogo etogo nieobchodimye wywody”).

Co znaczą te słowa? Chyba to jedno, że Rząd Sowiecki potrzebował nowego zamachu, ażeby zmusić Rząd Polski „do wyciągnięcia niezbędnych konsekwencji” t. j. do ostatecznego i całkowitego poddania się rozkazom Sowietów w sprawie stosunku do Rosjan, w granicach państwa Polskiego przebywających. W tym celu wciągnięto w zasadzkę nieszczyśliwego chłopca i zamordowano.

Jest to jasne. Nawet tak ostrożny i powściągliwy „Czas”, przed przyszczeniem podobnym się nie cofnął. „Taki samosądów — czytamy tam (Nr. 204) — na ziemi polskiej i na poddanych polskich państwo nasze znieść nie może”.... nie wolno na to patrzeć w milczeniu”.... nie wolno zapominać, że „poselstwo sowieckie w Warszawie, jak wszędzie, i jak w Londynie, w Paryżu, w Berlinie, w Wiedniu, w Pekinie, jest ogniskiem propagandy i szpiegostwa; wszelkie nici szpiegostwa tam prowadzą”.

Nie wolno — dodałbym do tego — zapominać także o tem, że Sowicy są wielką organizacją bandycką, która sama postawiła sobie po za obrębem prawa moralnego, ogłaszając moralność za przesadę burżuazyjny. Nie wolno przeto w rozmowach czy układach z Sowietami stosować do nich tę samą miarę, jaką stosujemy do innych państw. „Mam prawo tych panów — powiedział Arcyba-

szew — uważać za dzikie zwierzęta, które należy wytepić, ale czynów ich sędzić ze stanowiska prawa moralnego nie mogę, jak nie mogę ze stanowiska tego sędzić tygrysa lub żmiję”. „Wszystko na świecie — słowa tegoż pisarza — ma granice swoje: jedno granic nie ma — podłość człowieka”. Podłość ta jest podstawą potęgi Sowietów. Rosję okrucieństwem doprowadzili do upodlenia; podłość Europy hipnotyzując siłą pozorną czy rzeczywistą. Raz po raz wychodzą teraz książki, będące wyrazem subtelnie przykrytej, lecz tem niebezpieczniejszej propagandy na rzecz Sowietów. Gdyby ktoś wróciłszy z Moskwy, poczęł pisać dyktando na cześć sowieckiego raju, słuchano go z niedowierzaniem, gdy jednak pisarz znany i poważny ubrałszy się w obiektywizm naukowy, pozwala sobie na krytykę niektórych zarządzeń sowieckich i nawet wyraża sympatię niektórym ich przeciwnikom, ale przytem wysławia kierowników sowieckiej Rosji jako elitę nadludzi, którzy porwali się do stworzenia dzieła wielkiego i próba ich jest pod niejednym względem wspaniale udaną — pisarz taki z pewnością nie jednego w walce z bolszewizmem zachwieje i nie jednego przysporzy Sowietom wyznawcę. Sądzę, że nie bez udziału rządu Sowieckiego wydane zostało ozdobne, bogato ilustrowane dzieło Füllöp Millera „Geschichte und Gesicht des Bolschewismus”. To samo bym powiedział o studiach G. Duhamela, które wychodzą w „Nouvelles Littéraires”. Na lep takich publikacji idą tacy nawet jak Romain Rolland, Selma Lagerlöf, Hauptmann. Wytwarza się atmosfera, pod której działaniem Towarzystwa literackie w Warszawie, zapominając o przyzwyczajeniom moralnej, wydają uczy na cześć oficjalnego poety Sowietów, Majakowskiego. Jeśli się nie mylę honorowano również w Warszawie towarzyszkę Sejfulin....

Ale podłość ludzka jest podstawą krucha dla rządów — i przy całym moim pesymizmie nie wierzę w długowieczność Sowietów. Co potem? Sowdepja będzie znowu Rosją. Ci, których teraz dla dogodzenia Sowietom wymagamy, wrócą do ojczyzny. Włec czy leży to w naszym interesie doprowadzać do ostatniego kresu nie-nawieści Rosji do nas? Złudzić nie mam. Wiem, że choćbyśmy najczelniej traktowali Rosjan w Polsce, wrogami naszymi pozostaną. Jest to w naturze rzeczy; nie są w stanie zapomnieć, że byli w państwie naszym panami. Niedawno gen. Denikin powiedział to, o czym się nie mówi, a co tkwi w głębi duszy wielu, wielu Rosjan — mianowicie wiara, że Chelmszczyna, że Lwów należeć będą do Rosji. Zapomniał wymienić Wilno i Grodno, ale wiemy, że traktat Ryski, który my wyrzucamy jego twórcom, jako haniebny błąd, emigracja rosyjska nam poczytuje za zbrodnię: jakie mieliśmy prawo do nieoddania bolszewikom Wilna, Grodna, Brzeżcia, Łucka... O ile mogę sądzić, nieliczni są ci Rosjanie, którzy, jak zmarły Arcybaszew, widzą w III Międzynarodówce, w bolszewizmie najstraszniejszego wroga Rosji i z dwójga zlego — bolszewizm czy obca interwencja — bez wahania zgodziliby się na interwencję, choćby to pociągnąć miało wielkie ofiary.

Niemniej jednak interes każe nam liczyć się z Rosjanami, z przyszłą Rosją. Ale poza interesem są względy moralne. Czy mamy prawo wyrzekać się i tłumić w sobie wrodzone każdemu, kto ma serce i duszę, współczucie z cierpiącymi? Dlaczego Arcybaszew po pięciu latach męczarni pod władzą sowiecką opuścił ojczyznę? Bo w Rosji — mówił — ucieciał duch Rosji. Rosję przeistoczono w SSSR, w Sowdepję. Rosja stała się krajem...

Nie mniej jednak interes każe nam liczyć się z Rosjanami, z przyszłą Rosją. Ale poza interesem są względy moralne. Czy mamy prawo wyrzekać się i tłumić w sobie wrodzone każdemu, kto ma serce i duszę, współczucie z cierpiącymi? Dlaczego Arcybaszew po pięciu latach męczarni pod władzą sowiecką opuścił ojczyznę? Bo w Rosji — mówił — ucieciał duch Rosji. Rosję przeistoczono w SSSR, w Sowdepję. Rosja stała się krajem...

Sejm i Rząd.

Zaostrzenie w stosunkach Rządu z Parlamentem.

WARSZAWA, 17. 9. (tel. wł. Słowa) Marszałek Senatu Trampczyński ogłosił przez cały dzień dzisiejszy zapowiedziane wizyty wice-premiera Bartla. Vice-premier miał udzielić marsz. Trampczyńskiemu wyjaśnień na szereg zapytań i wątpliwości, które przedstawił marszałek Senatu p. wice-premierowi. Do późnego wieczora wice-premier Bartel nie złożył jednak wizyty marsz. Trampczyńskiemu. Ten fakt koła polityczne wiązały z uchwałą w sprawie samorozwiązalności i jest on komentowany jako dalsze zaostrzenie w stosunkach Rządu z Parlamentem.

Rząd nie wchodzi w kontakt z Sejmem.

WARSZAWA 18. IX (tel. wł. Słowa) Vice-premier Bartel przybył z Druskiem i udzielił informacji, jakie postanowienia powołał Rząd w sprawie sejsi sejmowej. Rząd nie ma zamiaru wchodzić w kontakt ze sferami sejmowymi, aż do powrotu Marszałka Piłsudskiego z Druskiem. Próba nawiązania kontaktu z Senatem po rozmowie z marszałkiem Trampczyńskim została zaniechana z tego powodu, że Senat zgodził się na zawarcie kompromisu z Sejmem w sprawie samorozwiązalności.

Wybitni politycy prawicy w szczególności pos. Stronicki przemawiają za rychłym rozwiązaniem Sejmu. „Byłoby na co czekać — mówią — gdyby Rząd zamierzał przystąpić do zmiany prawa wyborczego. Ponieważ o tem nie ma mowy, przeto odkładanie momentu rozwiązania nie ma celu”.

Uchwały Rady Ministrów.

WARSZAWA, 17. IX. PAT. Dnia w sobotę odbyło się pod przewodnictwem wicepremiera Bartla posiedzenie Rady Ministrów. Na posiedzeniu temu uchwalono projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zmiany art. 25 ustawy z dnia 18 marca 1921 o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i ich rodzin oraz o zaopatrzeniu rodzin po poległych i zmarłych lub zaginionych bez własnej winy o ile śmierć względnie zaginięcie pozostaje w związku przyczynowym ze służbą wojskową. Rada Ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia w sprawie częściowej zmiany poprzedniego rozporządzenia Rady Ministrów z 1-go października 1924 o opłatach za mieszkania zajmowane przez funkcjonariuszy państwowych i wojskowych w budynkach administracyjnych przez Skarb Państwa.

Dalej uchwalono projekt rozporządzenia w sprawie należności za podróże służbowe, delegacje (odkomenderowanie) i przeniesienia funkcjonariuszy państwowych, sędziów, prokuratorów i osób wojskowych. Rada Ministrów powołała uchwałę w sprawie otwarcia kredytu dodatkowego w budżecie ministerstwa robót publicznych w kwocie 11 milionów 484 tysięcy złotych na dalsze prowadzenie robót. W końcu uchwalony został projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ustaleniu prawa własności do gruntów nadanych włościanom przy uwłaszczeniu na ziemiach wschodnich, jak również projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zwalczaniu żebractwa i włóczęgostwa.

w którym ludzie uczciwi siedzą w więzieniu, złodzieje i bandyci gospodarzą, zawodowi niszczyciele — rewolucjoniści niby budują nowe życie, a wszystkim rządzą międzynarodowa swolocz, która za cel sobie wytknęła duchowo zabić Rosję. „Tęsknią za ojczyzną, ale tęsknią za Rosją, nie za SSSR”.

Jak niedługo emigracja nasza, tak dziś emigracja rosyjska opuściła ziemię rodzinną, aby przed światem protestować przeciw bezprawiu i zbrodni. Powinniśmy tej uczucia uszanować, tak jak w Anglii, we Włoszech, we Francji szanowano uczucia nasze pomimo, iż nieraz dotkliwym byliśmy ciężarem dla Francji, zwłaszcza ze względu na jej stosunki z carem Mikołajem i na jej wewnętrzne walki partyjne, do których niejednokrotnie wtrącały się lewicowe grupy emigracyjne.

Wreszcie uczucie godności narodowej i państwowej nie powinno pozwolić, abyśmy dobrowolnie schodzili do poziomu jakiejś agentury sowieckiej, wypalającej niemię im osoby.

Marian Dziedzicowski.

ECHA KRAJOWE

Jeszcze o wystawie.

— Korespondencja Słowa —

Baranowicze 14 września.

Jak wspominałem, po obu stronach głównego stali pawilony Syndykatu Baranowickiego i Nagrodzkiego. Wystawa Syndykatu była bardzo okazala; przeszło 100 eksponatów rozmaitych maszyn i narzędzi zajmowało pawilon i plac przyległy. Widać było rozmach w prowadzeniu interesu i różnorodność przedmiotów handlu rolniczego świadczyła, że ta instytucja w pełni rozwoju i zakrojona na dużą miarę; widoczne też są rozległe stosunki handlowe. — I tak na pierwszy plan wysuwały się motory „Perkun” (rozchodzi się ich w Baranowiczach w przybliżeniu około 30 rocznie); większe służy do młynów i elektrowni (Nieśwież, Kleck, Mir, Słupce i t. d.), mniejsze do mocarnych, sieczkarni, małych instalacji elektrycznych. Dalej stały peraki automataczne i walce firmy Zaborowski i Sp., komplety młeczarskie Alfa-Laval, szwedzkie kółkowe łożyska S. K. F.; narzędzia Ventzkiego, Zjednoczenia Polskich Fabryk (Moritz, Sierpczanka, J. Zawadzki), Suchniewo, Wolskie; rowery i motocykle Austro-Daimler.

W dziale maszyn Syndykatu funkcjonowała maszyna do obróbki lnu „Helsingen”. Praca jej zwabiła liczne rzesze zwiedzających, zachwyconych szybkim i prostym sposobem obróbki lnu, która wymaga przy ręcznej pracy tyle zachodu. Rozpoznaliśmy maszyn „Helsingen”, a zwłaszcza spółdzielni lniarzy bardzo podniosło dobrobyt naszych okolic.

Za maszynami rozpoczął się dział koni. Większość stanowiły konie rasowe lub wysoko podrasowane, głównie należące do większej własności lub do wojskowych. Drobna własność stosunkowo niewielki udział wzięła i to wystawiając przeważnie konie ciężkiego typu. Wogóle materiał koni był wcale niezły, to też jury przyznała 38 nagród, z których najwięcej przypadły p. Frejtagowi, hr. Czapskiej i p. Jelskiemu. W każdym jednak razie stwierdzić trzeba, że hodowla konia u nas pozostawia jeszcze wiele do życzenia. Władze państwowe, biorąc pod uwagę zamierzanie naszego ludu do hodowli konia, powinnyby dostarczyć większej ilości reproduktorów odpowiednich, żeby przyspieszyć rozwój tak potrzebnej gałęzi rolnictwa; dotychczas stanowczo szło to w zbyt wolnym tempie.

Naprzeciwko działu koniowego, po drugiej stronie placu szło było rogate. Tu specjalną uwagę zwracało bydlę ks. Albrechta Radziwiłła. Z trzech obor trzech oddzielnych folwarków wystawione były okazy rozmaitych ras, a więc rasy czerwonej polskiej, białogłębów i holendrów. Zestawienie tych dwóch gatunków należących do jednego właściciela, a więc utrzymywanych w identycznym sposobie było bardzo ciekawe, wykazywało bowiem przewagę korzyści z hodowli bydła czerwonego nad bydlęm szarym, tak pod względem ilości mleka, jak i zawartości tłuszczu. — Szerzej wyprodukowanych w oborze ks. Radziwiłła byczków czerwonej rasy cieszył oko hodowcy, gdyż świadczyły, że wkrótce będzie można na miejscu otrzymać dobry materiał hodowlany. — W ogólności w dziale bydlęcym rozdano 35 nagród.

Najbliższe bramy wiejskiej mieściły się pawilony z nierogacizną i drobiem, a obok ładna choć niewielka grupa psów myśliwskich.

Tak mniej więcej w najogólniejszych zarysach wyglądała Baranowicka Wystawa. Trudno w sprawozdaniu

Nieznany plafon.

Z powodu 120 letniej rocznicy urodzin Fr. Smuglewicza.

Dwa ważne powody skłaniają mnie do skrócenia artykułu pod tytułem powyższym. To przedewszystkiem dokonujący się obecnie w gmachu Biblioteki uniwersyteckiej roboty restauracyjne, połączone z badaniem i konserwacją artystyczną odkrytego tu zabytku sztuki i odsłaniania pomniejszych pamiątek dekoracyjnych, a następnie, że w dniu 18 b. m. przypada 120 rocznica zgonu tego mistrza polskiego, który będąc pierwszym profesorem malarstwa we wszechnicy wileńskiej, ozdobił właśnie swymi obrazami i ołtarz parterowy obecnej Biblioteki, co była niegdyś Aulą uniwersytecką, a przedtem Refektarzem Akademii Jezuickiej. Sala ta w gmachu pod Nr. 5 przy ul. Uniwersyteckiej położona, jakże różne przez parę wieków ostatnich przechodziła koleje. Przeznaczona pierw dla posiedzeń uroczystych dawnej wszechnicy, a po jej zamknięciu przestawiona później na lokal Muzeum starożytności, służyła za miejsce posiedzeń Komisji archeologicznej pod przewodnictwem Eust. hr. Tyszkiewicza. Po akulturalnym reformowaniu muzeum w r. 1865, tudzież zwinięciu zasługującej krajowej Komisji, w której ongi pracowali i wice-prezes jej M. Baliński, T. Narbut, J. I. Kraszewski, M. Homolicki, M. Malinowski, L. Kondratowicz i in., resztki niezagranych jeszcze na rzecz Moskwy zabytków

przeniesione zostały przez rosyjskie Kuratorium szkolne do sali drugiego piętra tej kamienicy, jako już quasi rosyjsko-litewskie (Muzeum drewnostej). Wspomnieć tu należy, że w czasie gdy ona sala parterowa była Aulą, Adam Mickiewicz otrzymał w niej w r. 1819 swe uniwersyteckie accessit. Za rządów rosyjskich w sali tej mieściła się czytelnia t. z. Biblioteki publicznej, gdzie jednak książka polska publicznie była zakazana. Po wskrzeszeniu wszechnicy Batorowej ta była Aulą służyła głównie dla naukowych potrzeb profesorów, oraz jako wystawa rzadszych druków, pośród których niestety, po ewakuacji władz rządu zabarczego, braknie tu dziś najcenniejszych inkunabulów oraz manuskryptów. Jeżeli troskliwość Uniwersytetu Wileńskiego, a zwłaszcza samego dyrektora Biblioteki, przypisać należy staranne przeprowadzenie restauracji jej murów, to przedewszystkiem gorliwej opiece zasłużonego konserwatora przy naszym Urzędzie Wojewódzkim, Jerzego Remera, pozostającego również na stanowisku prof. Historii sztuki w U. S. B., zawdzięczać musi gród nasz rekonstrukcję szacownych osobliwości swej tutaj kultury.

W tym celu Zarząd Biblioteki Uniwersyteckiej, oraz prof. Remer, pożytkujący od Ministerstwa Robót Publicznych odpowiedni fundusz, konsultują o to obecnie, jak sumiennie przeprowadzany jest remont całego gmachu przez Dyrekcję Wileńską Rob. Publ. Zaś nadto z ramienia p. kon-

Międzypaństwowe zawody w Warszawie.

WARSZAWA 17 IX PAT. W nowo otwartym stadionie AZS w parku Skaryszewskim odbyły się dziś lekkoatletyczne zawody międzypaństwowe między reprezentantami Polski i Czechosłowacji. Otwarcie stadionu dokonał minister oświaty Dobrucki, a poświęcenia ks. Szlagowski. Wygłoszono szereg przemówień o doniosłości nowo otwartego placu sportowej. Po odegraniu hymnów narodowych rozpoczęły się zawody.

Bieg 100 metrów: 1) Dobrowolski 11,3 s.
Bieg 400 metrów: 1) Biniakowski (Polska) 51,2 sek.
Skok wzwyż: 1) Stanisław (Czechy) — 175 cm.
Rzut kula: Chmielek (Czechy) 13,615 m.
Bieg 1500 metrów: Singler (Czechy) — 4 m. 08,3 sek.
Rzut oszczepem: Jira (Czechy) — 56,19 m.
Bieg 400 metrów przez płotki Kostrzewski (Polska) 57,6 sek. Pierwszy przybył Koroliewicz lecz zdyskwalifikowano go za przewrócenie trzech płotków.

Bieg rozstawny 4 razy po 100 metrów: Pierwsza przybyła reprezentacja Polski w następującym składzie: Kasperkiewicz, Dobrowolski, Sikorski, Szański — 44 sek. Rekord Polski wyrównany. Druga reprezentacja czech 44,2 sek. Rekord czechski wyrównany.

Punktacja po pierwszym dniu zawodów 48:31 na korzyść Czechosłowacji. Dalszy ciąg zawodów w dniu jutrzejszym.

Termin wyjazdu p. Prezydenta do Krakowa odłożony.

WARSZAWA, 17 IX PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej zdecydował się przesunąć termin swego wyjazdu do Krakowa i na Górny Śląsk. Nowy termin podany będzie do wiadomości o tydzień naprzód.

Pociągnięcie do odpowiedzialności za płotki.

WARSZAWA, 17-IX. PAT. Dziennik A. B. C. w numerze 256 z dnia 16 b. m. podał wiadomość, którą powtórzyła w dniu 17 b. m. „Gazeta Warszawska Poranna” w Nr 255 oraz „Robotnik” w Nr 255, jakoby „pewien wysoki dygnitarz ministerstwa skarbu” miał wypowiedzieć do delegacji emerytów słowa: „ot, gdyby połowa emerytów umarła, łatwiej byłoby zatłoczyć tę sprawę”. Do tej wiadomości „Robotnik” dodał ponadto, że dygnitarzem tym ma być rzekomo wiceminister skarbu Góra.

W związku z powyższym minister skarbu Czechowicz przeprowadził osobiście dochodzenie służbowe, przesłuchał członków delegacji emerytów w osobach prezesa zarządu głównego związku emerytów Bojarskiego oraz emerytowanego gen. brygady Wosneta, którzy oświadczyli, że wiadomości powyższe nie odpowiadają w najmniejszej mierze prawdzie.

Wobec stwierdzenia całkowitej niepraw-

dziwości powyższych notatek, sprawa została skierowana do prokuratury, celem pociągnięcia winnych organów prasy do odpowiedzialności karnej.

Antypolski film w Gdańsku.

GDĄŃSK, 17.9. PAT. Od kilku dni wyświetlają tu w teatrach świetlnych antypolski film pod tytułem „Płonące granice” osnuty na tle walk o Górny Śląsk. Wystawienie tego filmu zostało swego czasu w Niemczech zabronione.

UCZNI

owskie czap.
rondel. szk. śr.
państw. i O. O.
Jezuicków.

Kapelusze: Borsal.,
Habig i in.

E. Mieszkowski

Mickiewicza 22

B. nauczycielka szkół po-
wszechnych

poszukuje pracy jako wychowawczyni
dzieci, może zarządzać domem. Zgadza
się na wyjazd. Oferty składać do
„Słowa” pod „Młoda”.

PANIE KONSERWUJĄCE
WASZA URODĘ.

Usuwanie jej braki. Najnowsze apara-
ty do samomasażu przedw-
zmarzłom, na usunięcie podbródka.
Aparaty do samomasażu całego ciała,
odmładzają, uszczuplają bez specjal-
nej diety. Ostatnie kosmetyczne no-
wości. Pasy uszczuplające dla pań i
panów. Żądajcie bezpłatnych pros-
pektów. D. H. Labor, Bydgoszcz,
Gdańska 131.

Okucie budowlane
w największym wyborze.

Papa dachowa i izolacyjna.

Smola preparowana, kamień, dla
konserwacji dachów papo-
wych i gontowych, oraz wszelkie
materiały budowlane poleca

D. H. J. Ilnatowicz i Ska

Włno, Zawłana 7. Tel. 841.

WOBEK LOTÓW z Ameryki do Europy



Radca Ignacy Kudelkiewicz
który nie zamierza lecieć przez
Atlantyk z Wilna do New-
Yorku, a tembardziej z Nowo-
go Yorku do Wilna...

Przypisek Redakcji. Zamieszczenie w „Expressie” sporego wizerunku pułkownika Foncka, który „dopiero zamierza przelecieć przez Atlantyk ze Stanów Zjednoczonych do Francji, pobudziło nas do zapoznania naszych czytelników z wizerunkiem męża, który postanowił... nie lecieć za żadne skarby przez Atlantyk.

Wrodzona i żywiołowa skromność czcigodnego radcy Kudelkiewicza zniechęcała go długo opierać się naszym naleganiom. Obecnie jednak przy tem naszym rysownikowi udało się pochwycić wyrazistą sylwetkę czcigodnego naszego rozmówcy w chwili kiedy słowem i gestem wzdraga się dać nam siebie sfotografować.

Klinika Uszno-Gardłana U. S. R.

Wznawia przyjęcia chorych

z dniem 21 b. m.

Ambulatorjum Kliniki czynne od godz. 10—12

oprócz dni świątecznych.

Wkrótce ukaże się w kinie „HELIOS” film p. t. „Krzyżowa droga białych niewolnic” który nie wspólnego nie ma z obrazem obecnie wyświetlanym w kinie „Polonia” p. t. „Krzyżowa droga kobiety”. Z poważaniem Biuro Kinematograf. „STARFILM”.

Polskiego T-wa Krzewienia Wiedzy Handlowej i Ekonomicznej.

Instytut Nauk

Handlowo-Gospodarczych w Wilnie

pod dykcją Jana LACHOWICZA.

Koedukacyjny Zakład Naukowy dla osób, które ukończyły co najmniej 6 klas szkoły średniej ogólnokształcącej. Kurs nauk 2-letni. Początek lekcji — dnia 15 września 1927 r.

Informacje i zapisy w Sekretariacie Instytutu, czynnym codziennie, od 9 rano do 1 pp. i od 5 do 7 w. Adres: ul. 3 Maja 15, mieszk. 3 (II piętro).

Początek lekcji dnia 21 września 1927 r. o godzinie 8 rano.

LEKCJE MUZYKI FORTEPIAN I TEORJA

UDZIELA Michał Józefowicz profesor Konserwatorium

ul. św. Jakóbska 6 — 1. Przyjm. 11 — 12 i 4 — 5 godz.

Gheesz bezpłatnie przeczytać

najświeższe wiadomości prasowe wieczorne.

Spiesz cwieczor na plac Katedralny.

„Dział Reklam.” Z. A. S. K.

Dr med. B. Schermann

POWRÓCIŁ

i wznowił przyjęcia chorych,

ul. Niemiecka 22, tel. 1069, od 5—7 w.

W. Z. P. Nr 92.

Dr E. GLOBUS

(chor. skórne i weuer.)

POWRÓCIŁ.

LEKCJE śpiewu solowego

w językach pol., franc. i rosyjskim

udziela **WANDA TOCZYŁOWSKA**.

Partje operowe pod kierownictwem

prof. K. GAŁKOWSKIEGO.

Zapisy w dniu pow. do 12-iej rano i

od 3—5 pop. Bernardyński zauł. 3—8

Przy wyborze herbaty

większość wypowiada się za

herbatę

F. P.

uważając ją za najlepszą.

Do nabycia w sklepach winno-
kolonialnych.

Na brzegu wyl. 8 kilometrów
od Wilna, 15 minut od przystanku
autobusu **SZESĆ HA ZIEMI** z cze-
go cztery lasu budulu do sprze-
dania. Zgłoszenia: Warszawa, Ha-
za 66 m. 12. K. B

Gustaw MOLENDĄ i Syn

Fabryki Sukna, Wyrobów Wełnianych i Kamgarnów.

BIELSKO (Śląsk Polski)

Skład FABRYCZNY na całą Ziemię Wileńską
w Wilnie ul. Wielka 36. Tel. 949.

Na sezon jesienny i zimowy

nasz Skład Fabryczny wyposażony został w nadzwyczajny wybór wszelkich

sukiennych i kamgarnowych materiałów

najprzedniejszych gatunków i najmodniejszych deseni.

Ceny ściśle fabryczne.

Obejrzenie nie obowiązuje do kupna.

nia sławnej Komisji Edukacji Narodowej, gdzie zamiennio uczel-
nię ona na Uniwersytet w r. 1803,
powstała tu właśnie — Aulę.

Rychło uchwalono, ażeby sali uroczystych posiedzeń świeckiego już uniwersytetu, nadać jej odmienny cha-
rakter dekoracyjny, wbrew uprzednim tendencjom zakonu S. J. Jakoż prof. Smuglewicz, uszanowawszy całość pla-
fonu ściennego sali, przykrył go wła-
sną kompozycją olejną na płótnie na-
malowaną. Przedstawiała ona, jak po-
daje Ed. Rostawiecki: „Świątynię sław,
do której zamierzają lub już we-
szli sławni kraju polskiego mężowie,
a tych Minerva uwiecznia”. — Obraz
ten ujęty był w rzeźbione, wyłazane
ramy. Po bokach sklepienia, jak pi-
sze znów o to A. H. Kirkor, były u-
mieszczone malowidła tegoż artysty:
genjusz sławy, głoszący zasłużonych
nauce; praca i pilność gotują uczo-
ny wieniec; tarcza mądrości zasłania
poświęcających się nauce. Nadto nad
wielkim niewielki olejny alegorycz-
ny obraz, wyobrażający dwóch anio-
łów, a w środku trupa czarną. Na
gzymsach półkolumnowych figurowały
tu również Smuglewicz, wykonane
farbą trawistą, basty mędrców Grecji
i Rzymu: Heraklita, Arystotelesa, Eu-
rykida, Dyogenesa, Homera, Archime-
desa, Platona, Hezjoda, Anakreona,
Pindara, Plutarcha i Sokratesa. Głowy
i szyje ich były wykonane na płótnie
i przyklejane do muru, na którym
reszta białost domalowana była al-
fresco. Piękne te dekoracje mistrza
naszego zdobiły salę i wówczas, gdy

się tu mieściło Muzeum fundacji Tys-
zkiewicza. Usunięto je po r. 1865 tym.
Gdzieby się dziś one mogły znaj-
dować?

Może w rodzinie hr. T? O ile pa-
mięć mi nie myli, zdaniem s. p. L.
Moraczewskiego, antykwariusza, były
one podobno nabyte przez hr. J.
T-cza, jednego z członków b. komi-
sji archeol. Szczegółowie się stało, że
nowo odkryty ścienny obraz plafono-
wy z początku XVIII w. nie został
ani przez Smuglewicza, ni też nawet
Griaznowa zalepiony tynkiem. Stąd
uradowało się dzisiaj niezbyt uszko-
dzone i podatne dla restauracji wa-
rtościowe dzieło sztuki, jak się zdaje,
noszące cechy dobrej szkoły wlos-
kiej. P. P. Siergiejewiczowi młodemu
utalentowanemu artyście wileńskiemu,
przedewszystkiem zawdzięczamy po-
nieszanie objaśnienie. Obraz, starannie
dziś zwolniony z więzi wapna pobla-
ły i farb nowszych przedstawia się
okazałe, jako wcale niele zachowane
a charakterystyczne co do powstania
swego w epoce baroka dzieło sztuki.
Godnem ono jest ze wszechmiar sta-
rannego odrestaurowania a w tymce-
lu zaprojektowane jest zaproszenie
do Wilna znanego z fachowej zna-
omości przedmiotu prof. Rutkowski-
ego. Jest w obrazie dużo miejsc wy-
magających zapunktowania. Całość
zaś efektownego i co do karnacji
malowidła, winna być harmonijnie
wytonowaną i odświeżoną werniksem.
Zalśni wówczas w obrazie efekty
barwne, uplastycznia się w rysunku
postacie utworu. Dzieło wykonane

Lutjan Uziębło.

KRONIKA

NIEDZIELA
17 Dnia
Józefa W.
jutro
Januarusza

Wsch. s. o g. 5 m. 12
Zach. s. o g. 17 m. 50

Spostrzeżenia meteorologiczne Zakład
Meteorologii U. S. B.
z dnia 17-IX. 1927 r.

Ciepłota powietrza 755
Temperatura powietrza -1-130 C
Opad na do-
bę w mm. —
Wiatr przeważający Południowo-wschodni
U w a g i pochmurno, deszcz
Minimum za dobę -1-9°C
Maximum za dobę +18°C
Tendencja barometryczna spadek ciśnienia

KOSCIELNA.

— Z powodu uroczystości Franciszkańskich w Wilnie. Prof. W. Kalinowski dyrygent chóru katedralnego i Echa uprzejmie prosi wszystkie osoby, które brały udział w chórze mającym odpisać „Te Deum laudamus”, podczas uroczystości koronacyjnych M. B. Ostrobramskiej, o łaskawie przybycie do sali prób przy ul. Oranżeryjnej № 3 m. 1, we wtorek 20 b. m. o godz. 7 wiecz. w celu wykonania tego wspaniałego hymnu na zakończenie uroczystości Franciszkańskich.

URZĘDOWA

— Odznaczenia. W myśli dekrety Pana Prezydenta Rzeczypospolitej M. S. Wojsk. Nr. 23 z dn. 23. 8. r. b. przyznane zostało prawo przyznania i noszenia orderu „Medaille Interalliee de la Victoire” — b. chor. rez. ks. Albrechtowi Radziwiłłowi ordynatowi Nieświeża, oraz członkowi Wil. Zw. Hallerczyków: ppor. rez. Stefanowi-Juljanowi Dąbrowskiemu i inwalidzie p. Piotrowskiemu Dominikowi.

SAMORZĄDOWA.

— (o) Rozpoznawanie terenów na lotniska. Obecnie odbywa się przez dowódców pułków lotniczych rozpoznawanie terenów, nadających się na lotniska. W związku z tem, Komitet wojewódzki LOPP zwrócił się do Komitetu powiatowego Wilno-Trockie, aby w razie zgłoszenia się do nich władz wojewódzkich w tej sprawie udzieliły im jak największej pomocy.

— (o) Zwiększenie stawek sejmikowego podatku drogowego. W swoim czasie rada gminy w Szumsku przyjęła wniosek zarządu gminnego w sprawie odwołania się do sejmiku Wilno-Trockiego o zwiększenie stawek podatku sejmikowego drogowego w celu umożliwienia wykonania robót przy budowie i naprawie dróg sejmikowych. Po rozważeniu tego wniosku, sejmik Wilno-Trocki na ostatnim posiedzeniu uchwalił zwiększyć podatek drogowy z 22 do 45 groszy od dziesięciny ziemi I kategorii.

MIEJSKA.

— (x) Organizacyjne posiedzenie komisji miejskich. W poniedziałek, dn. 19 b. m. o godz. 8-jej wiecz. odbędzie się w sali posiedzeń Rady Miejskiej pierwsze organizacyjne posiedzenie miejskich komisji opieki społecznej, sanitarnej, prawnej i gospodarczej.

Na posiedzeniu dokonane będą wybory przewodniczących i zastępców poszczególnych komisji.

— (x) Drobni handlarze żydzi u p. Wojewody. W związku z organizacją Wojewódzkiej Rady Ekonomicznej w Wilnie, w ostatnich dniach zwróciła się do Pana Wojewody delegacja wileńskich drobnych handlarzy żydów z prośbą o przyjęcie do grona Rady jednego członka pomniejszonego związku.

WOJSKOWA.

— Wobec nadchodzącej zimy. Komenda Obzaru Warownego na m. Wilno wystosowała do poszczególnych oddziałów wojewódzkich rozkaz zaopatrzenia się w białe zimowe, oraz naprawy pieców, drzwi i okien. Zarządzenie ma na celu zabezpieczenie żołnierzy przed zaziębieniem i wszelkimi płynącymi stąd poważniejszymi chorobami.

— (x) W jakim stanie mogą być wydawane konserwy żołnierzom. W związku z ostatnimi wypadkami masowego zatrucia się żołnierzy surowymi konserwami mięsnymi, rozkazem Komendy Garnizonu m. Wilna wzbudzone zostało wydawanie przez poszczególne pułki konserw żołnierzom w puszkach zamkniętych. Odtąd konserwy wydawane będą jedynie po uprzednim otwarciu, odpowiednim zbadaniu i przegotowaniu.

SZKOLNA.

— Egzamina dla absolwentów Państwowej Szkoły Technicznej w Wilnie na uzyskanie świadectwa ostatecznego odbędą się w terminie od 1-go do 5-go listopada 1927 roku. W tym celu należy złożyć sprawozdanie z odbytej praktyki i podanie o dopuszczenie do egzaminów — do Dyrekcji Szkoły.

Statut Szkoły wymaga dla Wydziału Budowlanego 3-letnią, dla Drogowo-2 letnią i dla Mechanicznego 1-roczną praktykę fachową.

NADESLANE.

— Posiadacze banknotów niemieckich zarejestrowani do Związku do dnia 6 lipca r.b., proszeni są o zgłaszanie się do celu odbioru swych legitymacji. Dalsza rejestracja do odwołania trwa w Burze „Rachuba”, Wilno, ul. W. Pohulanka Nr 1-a, tel. 367.

— Z wystawy obrazów. W niedzielę 18 b.m., między 13 a 14 godziną, Kierownictwo wystawy okrężnej dokonywać będzie zdjęcia fotograficznego z wystawy dla pism ilustrowanych Warszawskich, Lwowskich i Krakowskich. Pożądanym jest jaknajliczniejszy udział zwiedzających. Równocześnie, w związku z zbliżającym się terminem zamknięcia wystawy, proszeni jesteśmy o poinformowanie, iż posiadaczom trzech biletów normalnych przysługuje prawo wydawania pisemnego zlecenia na bezpłatne zwiedzenie wystawy przez osoby niezażadne. Chodzi tu o zainteresowanie najszerzej kół dorobkiem kulturalnym kraju i wprowadzenie w orbitę pracy intelektualnej osób nieobeznanych lub obojętnych względem Sztuki.

ROZNE.

— (o) Udział Wilna w II Polskim zjeździe Konserwatorskim. Kilka miłośników zabytków i odpowiednich instytucji w Wilnie otrzymały zaproszenia na II Polski zjazd konserwatorski, który odbędzie się w Warszawie w dniu 15 października r. b. Na zjeździe tym będzie wygłoszony referat prof. Remera: „Sposób historii sztuki do konserwacji zabytków”. Przed zjazdem ma się odbyć w Wilnie zebranie Wileńskiej Okręgowej Rady muzealnej dla przegotowania odpowiednich wniosków, przyczem poruszone zostanie sprawą urządzenia muzeum w „Celi Konrada” w murach po-bazylijskich.

— Wielka doroczna loteria fantowa. Tow. Przyjaciół Państwowej Szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowej w Wilnie wzorem lat ubiegłych organizuje wielką loterię fantową, która odbędzie się dzisiaj przy ul. Ad. Mickiewicza róg ul. Orzeszkowej w restauracji Wróblewskiego, 1200 fantów wygrywających. Co 4 los wygrywa. Cena biletu 50 gr. Większość fantów — artystyczne wyroby uczniów Szkoły. Główne wygrane: kompletny gabinet dębowy, duża srebrna damska torebka wagi 364 gramów, szafa dębowa etc. etc. Z mniejszych fantów: ozdoby laski, etażerki, stoliki, podstawki i wiele innych niezbędnych w gospodarstwie rzeczy. Początek loterii o 10 rano.

— (x) W sprawie nowej ustawy cehowej. Jak wiadomo, w najbliższym czasie ma być wprowadzona w życie nowa ustawa cehowa. W związku z powyższym odbyła się narada przedstawicieli „Oru”, związku rzemieślników żydów i innych poszczególnych żydowskich związków zawodowych, w celu omówienia spraw dotyczących tej ustawy.

Podkreślić należy, iż chodzi tu o zapewnienie praw rzemieślnikom w przyjmowaniu terminatorów.

TEATR I MUZYKA.

— Teatr Polski (sala „Lutnia”). Dnia 18 i 19 września w Teatrze Polskim po raz trzeci z rzędu sensacyjna sztuka B. Veillera „Niezwyczajny seans”. Dwa pierwsze przedstawienia tej niezwykle zajmującej, jak z kryminalnego romanu sztuki, odbyły się przy wyprzedanej do ostatniego miejsca widowni, publiczność zaś zaszuchała i zaciekała, widnia nie spuszczała oka ze sceny, na której dzieje się podczas seansu wprost niesamowite rzeczy: chodzą stoliki, pokazyują się tajemnicze światła- duchy, „eliksiry” i „zjawy prawdziwe”.

— Dzisiejsza popołudniówka. Dnia o g. 4 m. 30 pp. raz jeszcze ukaże się rekordowy „Pocąg-widmo”. Ceny miejsc od 15 groszy.

— Recital Józefa Silińskiego. W niedzielę 25 września w Teatrze Polskim raz jeszcze wystąpi z swym recitalem mistrz tonów Józef Siliński; w programie: Mozart, Liszt, Chopin i inni.

Początek o g. 6-jej w. Bilety są do nabycia w kasie Teatru Polskiego od g. 11-jej r. do 9-jej w. bez przerwy.

RADJO.

— Program audycji warszawskiej. 12.00. Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty „PAT”, nad program.

13.45—14.10. Odczyt pt. „Dlaczego posyłamy dzieci do szkół religijnych?” (Dział „Religijny”), wygł. p. Gustaw Pomianowski.

14.10—14.35. Odczyt pt. „Łąki i pastwiska” (Dział „Religijny”), wygł. p. Dr. Rózański.

14.35—15.00. Odczyt pt. „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze” (Dział „Religijny”), wygł. p. Szczepan Mędrzecki.

15.00—15.05. Komunikat meteorologiczny. 15.05—15.30. Odczyt pt. „Kopanie i przechowywanie okopow” (Dział „Religijny”), wygł. p. Dr. Wacław Wąs.

15.30—17.00. Przerwa.

17.00—17.35. Audycja dla dzieci.

17.35—18.35. Koncert popołudniowy.

18.35—18.55. Rozmaitości.

18.55—19.10. Komunikaty „PAT”.

19.10—19.35. Odczyt pt. „Kobiety w walce o niepodległość Polski” III-cj — wygł. prof. H. Mościcki.

19.35—20.00. Odczyt pt. „Wrażenia z Jugosławii” II (Dział „Podróż i przygoda”), wygł. p. Stefan Małkowski.

20.00—20.30. Przerwa.

20.30. Koncert wieczorny. W przerwie biuletyn „Le Messenger Polonais” w języku francuskim.

22.00. Komunikaty policji, sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty „PAT” i nadprogram.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Epidemia kamobójstw. Do żydowskiego szpitala dostawiono 42 letnią Fogelson (Szawelska 2), która w celu pozabawienia się życia otruła się esencją octową.

— W N. Wilce wystrzał z rewolweru przestąpił sobie głowę 25-letni Leon Pietraszkiewicz. Przyczyna samobójstwa — nieznana.

W sprawie wczorajszej pogłoski.

Według wiadomości zaczerpniętych ze źródła wiarygodnego, fakt ucieczki do Wilna trzech przywódców zamachu na Litwie nie został dotychczas przez władze ustalony. Wiadomym jest jedynie, iż granicę polsko-

litewską przekroczyli rzeczywiście trzech rewolucjonistów litewskich, których nazwisk dotychczas nie wyjaśniono, a którzy usiłują zatręć wszelkie po sobie ślady.

Ambasador Laroche w Wilnie.

W dniu dzisiejszym przybywa pospieszonym pociągami warszawskim do Wilna ambasador Francji Laroche. P. Laroche złoży wizytę wojewodzie Raczkiewiczowi, oraz odwiedzi w Wil-

nie szereg osób, zaczem udaje się do pewnego majątku w pobliżu granicy litewskiej, gdzie zamierza spędzić dni kilka na wypoczynku.

O jednolitą organizację b. wojskowych.

Oświadczenie Chorągwi Wileńskiej Związku Hallerczyków w sprawie utworzenia jednej organizacji b. wojskowych polskich.

W związku z poruszoną na łamach prasy sprawą utworzenia jednego ogólnego związku b. wojskowych polskich, ogólnie zebrane członków Chorągwi Wileńskiej Związku Hallerczyków, które odbyło się w Wilnie w dniu 15 września 1927 r. jednogłośnie uchwaliło:

1) mając na względzie konieczność współpracy wszystkich organizacji b. wojskowych polskich, bez różnicy formacji i czasu służby, czego wymagają najżywiejsze interesy Państwa, poprzez jaknajogromniejszą ideę utworzenia jednej organizacji b. wojskowych polskich, która powinna należeć do FIDAD'u;

2) wziąć wspólnie za przedstawicieli inną organizację b. wojskowych, udział w pracach organizacyjnych nad utworzeniem w Wilnie jednego kierownictwa dla istniejących organizacji b. wojskowych (w tym celu została wyłoniona Komisja z 7 członków) które działałoby do czasu powstania w Polsce ogólnopolskiego Związku b. wojskowych;

3) żądać bezwarunkowego wykluczenia wszelkiej agitacji partyjnopolitycznej przy współpracy organizacji b. wojskowych w Wilnie.

Jednocześnie ogólne zebranie wyraziło przekonanie, iż współpraca wszystkich organizacji b. wojskowych polskich w Wilnie winna znaleźć swe oparcie na współdziałaniu z władzami rządowymi w utrzymaniu jednolitego Państwa Polskiego, jego niepodległości, całości, pełni i bezpieczeństwa, kształceniu wojskowym członków, pielęgnowaniu między nimi ducha narodowego i wojskowego, broniom praw i interesów b. wojskowych, opiece koleżeńskiej nad weteranami i inwalidami polskimi, wzajemnym koleżeńskim szacunku do tradycji wszystkich formacji.

Prezes Chorągwi:

— Oskowski Mikołaj gen. br.

— Członkowie Komisji:

— J. St. Dąbrowski ppor. rez., — J. St. Żółkowski por. rez., — Jeliński, — Pawłowski, — D. Piotrowski, — Iwanowski, — F. Subotowicz.

Oświadczenie gen. Oskowskiego.

Po zapoznaniu się z wywodami i inicjatywą autora artykułów umieszczonych w „Słowie” w kwestii połączenia wszystkich organizacji b. wojskowych w jeden Związek (Fidac) z miłą chęcią do mającego powstać jednolitego Związku przystępuje.

Oskowski.

gen. br. W.P.
w stanie spoczynku.

Doroczne Święto Pułkowe

29 pułku Saperów w Wilnie.

W dniu wczorajszym 29 pułk Saperów w Wilnie obchodził doroczne święto pułkowe. Po capstrzyku i tradycyjnym apelu za poległych w dniu 16 b. m. uroczystość pułkową rozpoczęło w dniu wczorajszym mszą św. w Bazylice św. Stanisława, celebrowaną przez ks. prał. Sawickiego przy asyście licznej duchowieństwa. Wśród gości dało się zauważyć W. Wojewodę p. Malinowskiego, gen. Popowicza, d-cę 6 Brygady K. O. P. p. Górskiego, Komisarza Rządu p. Strzeżnińskiego, przedstawicieli Departamentu V Wojsk Inżyn. majora Hajkowskiego i kpt. Wasilewskiego, Komendanta P. P. m. Wilna p. Reszczyńskiego, pułk. Cume, mjr Dworaka oraz przedstawicieli poszczególnych pułków garnizonu wileńskiego.

Po skończonym nabożeństwie ks. kapelan Śledziński wygłosił ocalałościowe kazanie, streszczając historię 29 pułku Saperów, która świeci laurami.

Następnie odbyła się na Placu Katedralnym defilada pułku z dwoma sztandarami, wobec gen. Popowicza i zabranych gości.

Po defiladzie o godz. 12 odbyło się w kasynie legożemniowanie, w czasie którego przemówienie powitał wygłoszł dowódca pułku pułk. Landau, wznosząc w końcu toast na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Okończoność przemówienia wygłosił również gen. Popowicz, w Wojewoda Malinowski, d-cę 6 Brygady K. O. P. p. Górski i mjr Hajkowicz, przyczem wzniesiono toasty na cześć Marszałka Piłsudskiego oraz wyślane dwie depesze z hołdem do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego.

Po zakończonym o godz. 3 śniadaniu zebrani goście wzięli udział w wycieczce po Wilnie, przyczem specjalną uwagę zwrócić nowowytbudowane przez pułk tożde. O godz. 5-jej po poł. odbył się tradycyjny żołnierski obiad, przy współudziale wszystkich żołnierzy 29 pułku, zaproszonych gości i całego korpusu oficerskiego, składającego się z oficerów zawodowych i rezerwowców.

W czasie obiadu, który się odbył przy dźwiękach orkiestry, dowódcy pułku pułk. Landau wygłosił ocalałościowe przemówienie, streszczając tutaj również pamiętną historię pułku.

Wieczorem odbył się bal pułkowy w sali kasynowej 29 pułku przy dźwiękach orkiestry pod dyktando znanego w Wilnie kapelmistrza Śanińskiego, zaś w świetlicy pułkowej bal dla korpusu podoficerskiego. Z powodu braku lokali zabawa dla szeregowych odbędzie się w dniu dzisiejszym.(x)

PRO MEMORIA.

Miedzy dwoma «Syrakomilowskimi» datami — 15-ym września, datą zgonu, i 29-ym września, datą urodzin — pofolgujmy nieco wspomnieniom.

Odsławić trzeba wileńskie tradycje. Błakną one na słońcu... Polski Odrodzonej. A niesłusznie. Młodzież wrażliwa jest na hasła i, zw. regionalne, a wszak wszelka regionalność może rozkwitać tylko na gruncie tradycji miejscowych. Czy nie tak?

Owóż, te, o których niedawno wspomnieliśmy «pielgrzymki» na Rosję do mogiły Syrokomli w rocznicę jego zgonu, a których tradycję wskrzesił kilka dni temu p. Karol Wiksowski, pielgrzymki te zainicjowało przed trzydziestu laty grono osób tworzących t. zw. zakonspirowane Koło Oświatowe lub gorących a czynnych sympatyków tego Koła.

Przypomnijmy ich nazwiska, nieżyjących oraz do dziś dnia podtrzymujących wśród nas niewygasły „kult Syrokomli”. Sosnowski, Lucjan Uziębło, Zygmunt Nagrodziński, obaj Makowsky, senior księgarzy wileńskich i syn jego b. minister sprawiedliwości, Kazimierz Poniatowski, Dawidowski, Perzanowski, Napoleon Rouba. Może jedno lub drugie nazwisko mnie samemu z pamięci uleciało. Kto inny niech przypomni.

Również z Koła Oświatowego i grona bliskich mu ludzi wyszła inicjatywa perjurycznych wycieczek do Borejkowszczyzny i postawienie w tamtejszym ogrodzie stołu pamiątkowego, ku czemu najgorliwiej ręki przystąpił p. Zygm. Nagrodziński.

Zaś z tablicą pamiątkową przy ul. Królewskiej rzecz się tak miała:

Pokój, w którym życia dokonał Władysław Syrokomla znajduje się na piętrze, akurat nad łukiem bramy kamienicy pod Nr. 3. Stanowi ten pokój część mieszkania właścicieli kamienicy op. Bobiatyńskich.

W 1897 roku kilka osób należących do wspomnianego przed chwilą Koła Oświatowego zainicjowało wmurowanie tablicy pamiątkowej na ścianie wewnętrznej pokoju, w którym umarł Syrokomla. O tablicy nazwanej domu-mowy być nie mogło. Władze rosyjskie za nic by nie pozwoliły. Manifestacja Polonizacji iskonni rubaszk Wilny!

Ale i d-rówi Bobiatyńskiemu wmurować w ścianę prywatnego pokoju tablicę akurat nad miejscem gdzie stało łóżko, na którym wydal Syrokomla ostatnie tchnienie—jakos było niezręczne. Rozproszył wszelkie skrupuły sam dr. Bobiatyński. Zgodził się najchętniej. Tak się tedy i stało. Dn. 15 września 1897 r. akurat w 35 rocznicę zgonu Syrokomli, wmurowano w ścianę na prawo od drzwi tablicę pamiątkową z napisem: «Tu dokonał żywota Władysław Syrokomla». Tablicę z białego marmuru oramioną piaskowcem, bez ramki czarnej, aby do zbytku żałobnie nie wyglądała.

Mijały lata. Doczekaliśmy terazniejszych czasów. Syn ówczesnych właścicieli kamienicy Nr. 3 pułkownik Bobiatyński wyjął z pokójowej ściany tablicę i przeniósł ją na front domu.

Oto jaką koleją wydarzeń mamy upamiętnioną na wieki wieczne przy ulicy Królewskiej datę pamiątkową i miejsce zgonu Lirnika Wioskowego.

A kiedy Wilno zdobędzie się choćby na najskromniejszy pomnik? Komuż się on bardziej niż Syrokomli w Wilnie należy?

Cz. J.

Turbiny wodne systemu «Francisa» kompletne urządzenia młynów i kaskarni, plany, projekty, kalkulacje na dogodnych ulgowych warunkach Fabryczny skład maszyn myślniskich krajowych
Reprezentacja firm zagranicznych. Lokomobile i motory i instalacja światła elektrycznego.
Representant St. STOBESKI, Wilno, Mielnicza 9, tel. 12—75.

Ludzie zdolni i energiczni

zamieszkałi po wsiach i miasteczkach znani i dobrze widziani w swojej okolicy i mogący przedstawić gwarancje materialne, znając zajęcie i dobry zarobek.

Zgłaszając się listownie lub osobiście do firmy Zygmunt Nagrodziński w Wilnie, ul. Zawalna 11-a
Skład maszyn i narzędzi rolniczych.

SPORT.

Zawody Kolejowych Straży Pożarnych.

W dniu 25 września r. b. odbędą się w Wilnie Zawody Kolejowych Straży Pożarnych według następującego programu:

1) O godz. 8 rano ogólna zbiórka przy ul. Kolejowej; 2) O godz. 8.30 złożenie raportu Panu Prezesowi Dyrekcji oraz powitanie przybyłych Straży Pożarnych; 3) O godz. 8.45 przemarsz do katedry na nabożeństwo; 4) O godz. 9.45 przemarsz na plac ćwiczeń i losowanie kolejności stawiania do Zawodów; 5) O godz. 10—15 Zawody Kolejowych Straży Pożarnych na boisku 6 p. p. (Antokol przed kościołem); 6) O godz. 15—17 przerwa obiadowa; 7) O godz. 17 wiecz. zainicjowanie konkursów. Ogłoszenie wyników Zawodów i przyznanie nagród. Zakończenie Zjazdu.

Podczas Zawodów będą robione zdjęcia fotograficzne.

Węgiel
opatowy i kowalski z dostawą od 1 tony
Ceny najniższe
M. Deul
Jagiellońska 3 m. 6, tel. 811.

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADZ?
Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żółwia 42. Kurs wyucza listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisanja na maszynie, P. do ukończenia świadectwa.
ZADAJCIE PROSPEKTOWI!

Uwaga!!
Otrzymano na sezon jesienny i zimowy największy wybór specjalnych materiałów męskich na panta, garnitury i futra
Magazyn sukna i jedwabi
C. NOZ
Wilno, ul. Niemiecka Nr. 19.
Telef. Nr. 890.
Proszę przekazać się.

